

Sygn. akt III KZ 64/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 października 2013 r.

w sprawie **M. G.**,

w przedmiocie zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w L. z dnia 23 sierpnia 2013 r., o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem

p o s t a n o w i ł

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 23 sierpnia 2013 r., odmówiono wnioskowi skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku tegoż Sądu z dnia 11 kwietnia 2013 r. i doręczenie go wraz z uzasadnieniem. Rozstrzygnięcie uzasadniono tym, że podana we wniosku przyczyna niedochowania terminu, tj. błędne pouczenie skazanego, że wniosek należy wnieść w ciągu 7 dni „roboczych”, nie znajduje potwierdzenia w treści protokołu rozprawy odwoławczej, na której wyrok ogłoszono. Na postanowienie to zażalenie złożył skazany wskazując, m.in. szereg argumentów świadczących o niepopelnieniu przez niego przypisanego mu prawomocnie czynu. Skazany zadeklarował ponadto wolę walki o uniewinnienie „do samego końca”, czemu

służyć miało uzyskanie odpisu wyroku Sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem. W zażaleniu nie podniesiono niestety żadnych argumentów wskazujących na wadliwość zaskarżonego postanowienia o odmowie przywrócenia terminu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że w sprawie nie wystąpiła niezależna od skazanego przyczyna niedochowania terminu zawitego, uzasadniająca zastosowanie art. 126 § 1 k.p.k., tj. przywrócenie terminu. Podnoszone we wniosku skarżącego błędne pouczenie o sposobie liczenia 7-dniowego terminu zawitego, które miało rzekomo spowodować złożenie wniosku po terminie, nie znajduje potwierdzenia w treści protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 11 kwietnia 2013 r. W tym stanie rzeczy, wobec braku jakichkolwiek okoliczności podważających wiarygodność protokołu, trudno doszukać się podstaw do przyjęcia, że pouczenie miało faktycznie mylną treść. Co więcej, popełnienie tego rodzaju błędu, tj. pouczenie przez przewodniczącego składu orzekającego o tym, że termin wniesienia przedmiotowego wniosku wynosi 7 dni „roboczych”, zdaje się być Sądowi Najwyższemu zupełnie nieprawdopodobnym, wobec faktu, że taki sposób liczenia terminu nie występuje w żadnej z obowiązujących procedur sądowych.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się zatem wadliwości zaskarżonego postanowienia, wobec czego orzeczono jak na wstępie.